Nr. 67. Łódź, Sobota 9 Marca 1918 r. Rok III.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartalnie Mk. 9.00. Za odnoszenie do domu 20 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.30. Kwartalnie 10.20.

Cena numeru pojedyńczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7. Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem: Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt.). Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen. Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.) Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.). W dziale hand owym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE: Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kurjera Płock."; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Małkini, w Pułtusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Sprawiedliwość i zaufanie.

Te dwa słowa, dwa pojęcia, połączył ze sobą członek centrum parlamentu niemieckiego, Fehrenbach, w retorycznym zwrocie swego przemówienia, wygłoszonego pod adresem polaków na posiedzeniu parlamentu w d. 22 z. m.

Centrum jest w parlamencie niemieckim stronnictwem jak wiadomo umiarkowanem i w przeszłości polacy działali niejednokrotnie z niem razem.

Poseł Fehrenbach zdaje się o tem pamiętać i dlatego na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że jest mu bardzo ciężko odpowiedzieć na poprzedzające jego wystąpienie mowę przedstawiciela polaków. Odpowiadając jednak, poruszył cały szereg specjalnie w tej chwili ważnych punktów dla dalszych polsko-niemieckich stosunków i daje nam tym sposobem słuszne prawo do oświetlenia z naszej strony tego, co dotąd traktowane jest wyłącznie z niemieckiego punktu widzenia.

Poseł Fehrenbach zarzucił polakom jednostronność, brak objektywnego ujęcia sprawy i niewnikanie w głąb niemieckiej duszy.

Stojąc jednak w stosunku do sprawy Chełmszczyzny na wyłącznie niemieckim punkcie widzenia, popełnia właśnie sam to, o co oskarża polaków. Niemiecki punkt widzenia znamy już dostatecznie z przebiegu rozpraw nad pokojem ukraińskim w berlińskim parlamencie. Dla niego sprawa Chełmszczyzny jest tylko sprawą nieznaczącego „kawałka ziemi", o który rokowania pokojowe nie powinny były się rozbić. Narzucenie nam tego poglądu wyłącznie niemieckiego na sprawę dla nas pierwszorzędnej wagi — nie może chyba mieć słusznej pretensji do objektywności i do wnikania w głąb naszej duszy. Tej duszy, której przedtem przecież przyrzeczono formalnie prawo do samookreślenia. Można próbować to uczynić; tę próbę uczynił właśnie rząd niemiecki; ale ten rząd nie dyskutuje nad tem z nami, jak to czyni poseł Fehrenbach — powołując się na sprawiedliwość i na zaufanie.

„Kto od nas żąda sprawiedliwości, ten musi mieć do nas zaufanie" — powiedział on w dalszym ciągu swej mowy.

Ta „sprawiedliwość" w dyskusji, której poseł Fehrenbach usiłuje nadać pozory objektywizmu, jest przecież najzupełniej niesprawiedliwa. Operuje ona argumentami przez poważnych polityków już dziś stanowczo zarzuconymi: przedstawianiem faktów konkretnych i historycznie stwierdzonych w wręcz fałszywem świetle. Osławiona legenda o polskim ucisku nad litwinami i rusinami, stworzona — rzecz szczególnie charakterystyczna! — ad usum delphini o czasach, w których naród nasz nie miał już władzy rozporządzania samym sobą i sam jęczał w niewoli — mogłaby znaleźć jeszcze dziś może jakieś echo notorycznej ignorancji w Paryżu czy Londynie. Nigdy w Berlinie! Niemcy historję naszą i naszych stosunków do innych narodowości znają gruntownie. Znają niemniej wyczerpującą statystykę etnograficzną w Chełmszczyźnie, na innych kresach Królestwa Kongresowego i na całej jego przestrzeni. Znają doskonale cały istotny stan naszych praw historycznych i cały ich proces. Dali tego niezbite dowody. Uwalnia nas to od szczegółowego przytaczania wszystkich tych argumentów. Ale jeżeli poseł Fehrenbach całą tę ich gruntowną znajomość naraz odrzuca i wręcz oświadcza, że w tej sprawie zasięga nauk od litwinów i rusinów, zatem od tych, którzy zdeklarowali się jako nasi wrogowie, to niechże tego postępowania nie ośmiela się nazywać sprawiedliwością i niech od nas nie żąda dlań — zaufania!

My nie mamy wcale zamiaru dawać panu Fehrenbachowi tych nauk, jakimi służą mu nasi wrogowie. Ale mamy prawo żądać, by informacje swe o stosunkach etnograficznych na kresach polskich — jeżeli rzeczywiście ich potrzebuje — zaczerpnął z obszernej w tej kwestji literatury niemieckiej, zatem ze źródła, które chyba za wiarogodne uważa. I tu przypominamy panu Fehrenbachowi znany mu zapewne także fakt, że nawet rosyjski rządowy projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny i na użytek tego projektu tendencyjnie opracowana statystyka wyznaniowa (nie narodowościowa) W. A. Francewa daleko w tyle pozostała za temi „naukami", jakich nie poskąpili mu teraz w tej sprawie ukraińcy.

Nie poskąpili, ale gołosłownie. Bo nie znamy żadnej w tej materji rusińskiej publikacji statystycznej. Nie istnieje żadna, nigdy jej rusini nie opracowali, w przeciwieństwie do posiadanych przez nas wyczerpujących i opublikowanych drukiem danych!

*

Kwestja sprawiedliwości i zaufania powtarza się w tej sprawie nietylko w stosunku naszym do centrum niemieckiego parlamentu. Poruszył ją cały niemiecki parlament, podniosła ją w daleko ostrzejszych słowach i z dodatkiem wielu gróźb prasa niemiecka, wśród niej i organy półurzędowe niemieckiego rządu.

Tam jednak ton jest inny. Nie dyskusja tylko żądanie bezwarunkowego pogodzenia się z fait accomplie.

Okupacja Królestwa Polskiego przez mocarstwa centralne jest przecież prostem następstwem byłej przynależności tego terenu do Rosji w formie jej państwowego zaboru, a nie wynikiem pragnienia wyzwolia Polski ze strony tych okupantów. Oswobodzenie Polski od Rosji jest więc tylko dowolną nazwą politycznego i wojennego faktu, który wypłynął z niezależnej od tej nazwy genezy. Taki obrót wypadków wojennych może być wróżbą nowej, pomyślniejszej fazy stosunków polsko-niemieckich, ale nie należy od tej wróżby za wiele wymagać. Ta wróżba nie wyszła przecież dotąd poza granice teoretycznych faktów. O Królestwie Polskiem mówi się wciąż z dodatkiem „przyszłe" chociaż realnemu utworzeniu go, choćby tylko od wewnątrz, nie przeszkadza nawet to, co w stosunku do Ukrainy np. wymagało zawarcia dopiero z nią pokoju, nie jesteśmy przecież ani byliśmy z mocarstwami centralnemi w stanie wojny, jak była do niedawna Ukraina.

Politycy niemieccy powołują się w sprawie tego realnego utworzenia Królestwa Polskiego na stosunek społeczeństwa polskiego do T. Rady Stanu i Rady Regencyjnej, powołanych w tem Królestwie przez okupantów do tworzenia wewnętrznego aparatu polskiej państwowości. Ta sprawa wymaga wyjaśnienia. Mocarstwa centralne powołując do tej pracy organizacyjnej czynniki nie zdecydowanego jeszcze zupełnie aktywizmu polskiego, wolały wybrać drogę znacznie dłuższą. Dla rezultatów tak uplanowanej akcji potrzeba czasu. Tymczasem politycy niemieccy o rezultaty te pytają już dzisiaj, nie wyczekawszy ich rozwoju i ugruntowania się w społeczeństwie i nie zwracając uwagi na to że obecny podział kraju, bardzo ograniczone szranki działania i wogóle wszystkie warunki terenu rozwojowi przeciwdziałają.

W okolicznościach takich jak obecne, siłą rzeczy nasuwa się raczej drugi, warunkami chwili wskazany. Jeśli zaś chciały szybszego działania to powinny były powołać do pracy nad państwowością żywioły o jasno określonym programie aktywistycznym. Rezultaty ich działań mogły były daleko prędzej się ukazać. O tem powinni pamiętać ci, co nas całą winą obciążają!

Mowa posła Seydy.

Jak to już donosiliśmy pokrótce, na posiedzeniu sejmu pruskiego w dniu 6-ym marca b. r., członek Koła polskiego, poseł Seyda, złożył oświadczenie, w związku z dyskusją nad kredytami komisji kolonizacyjnej.

Oświadczenie to podajemy poniżej w tłómaczeniu.

„Natychmiast po wybuchu wojny — mówił poseł Seyda — daliśmy w tej wysokiej Izbie wyraz nigdy nieprzedawnionym i stale przez nas i przez naszych poprzedników bronionym żądaniom narodu polskiego. Stosownie do wypadków wojennych i do ich skutków politycznych rozwijaliśmy w szczegółach nasz program narodowy i polityczny. Nasze postępowanie w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim aprobowały wszystkie polskie organizacje wyborcze, drogą uchwalenia wotów zaufania.

Rząd królewski uznał za stosowne nie przychylić się do żądań naszych i odrzucił je w ostry sposób. Ze swej strony złożył on program maksymalny ustępstw względem obywateli państwa narodowości polskiej, który to program wszystkie polskie stronnictwa i warstwy ludności bez wyjątku odrzuciły, jako niedostateczny. (Słuchajcie! Słuchajcie!). Stwierdzamy to, gdyż rząd królewski oświadczył, i może się teraz oprzeć w zamierzonej polityce polskiej na pewnych ugrupowaniach polskich. Dajemy tu wyraz zgodnemu poglądowi narodu polskiego, że nie możemy zejść ze stanowiska obranego przez frakcje polskie sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego.

W tych warunkach uważamy narazie wszelką dalszą dyskusję za bezprzedmiotową, dlatego też odmawiamy brania udziału w obradach nad sprawą polską. Nie możemy jednak przy tej sposobności nie zająć stanowiska względem bolesnego dla nas faktu, jaki się wydarzył w dziedzinie polityki zewnętrznej.

Dnia 9-go lutego 1918 r. między państwem niemieckiem, Austro-Węgrami, Turcją i Bułgarją z jednej a ukraińską republiką ludową z drugiej strony zawarty został w Brześciu Litewskim układ pokojowy. Na mocy tego układu odstąpiono między innemi ukraińskiej republice ludowej tereny, należące do Polski od setek lat. Przynależność tych terenów do Korony polskiej uznał również kongres wiedeński i nawet rząd cara rosyjskiego nie ośmielił się znieść tej przynależności. Ludność tych terenów jest w przeważającej części polska i katolicka. (Głosy z prawicy: Nie, nie!). Rząd carski prowadził w ciągu dziesiątków lat skuteczną a wyniszczającą walkę z tą większością, walkę, przypominającą pierwsze prześladowania chrześcijan. (Słuchajcie, słuchajcie!). Chełmszczyzna i Podlasie zaświadczyły swą krwią serdeczną, że pragną pozostać polskiemi i katolickiemi. Pod bylejakimi pretekstami ze strony państw centralnych nie dopuszczono przedstawicieli narodu polskiego do udziału w rokowaniach w Brześciu Litewskim.

Oderwanie Chełmszczyzny od Polski jest ciężką obrazą przyznanego polakom nietylko ze strony państw centralnych, ale i ze strony Rosji, oraz innych państw wojujących prawa samookreślenia; jest to brutalny cios, wymierzony przeciwko uznanej również przez państwa centralne zasadzie pokoju demokratycznego bez aneksji. Wskutek tego traktat pokojowy, zawarty w Brześciu Litewskim wywołał wszędzie, gdzie tylko biją serca polskie, niesłychane oburzenie.

Dnia 25-go lutego 1918 r. pan kanclerz Rzeszy, hrabia Hertling, oświadczył w parlamencie niemieckim, w sprawie ustalenia granic zachodnich Królestwa Polskiego, co następuje: „Ze strony niemieckiej nastąpi tylko uregulowanie granic w rozmiarach, uznanych za konieczne ze względów wojskowych". Temi słowami zapoczątkowano politykę aneksji, która uniemożliwi pokojowe i przyjacielskie spółżycie narodów polskiego i niemieckiego. (Słuchajcie! Słuchajcie!).

My, przedstawiciele narodu polskiego w sejmie pruskim, podzielamy w całości i najzupełniej oburzenie naszego narodu i w najuroczystszy sposób zakładamy protest przeciwko temu już dokonanemu, a i w przyszłości zamierzonemu aktowi przemocy nad narodem polskim. Traktatu pokojowego, zawartego w Brześciu Litewskim z ukraińską republiką ludową nigdy nie uznamy za słuszny, jakkolwiekby jego dojście do skutku odbywało się w formie nazewnątrz prawnej".

W ostatniej mowie swojej w sejmie pruskim poseł Gajgalath (litwin) podał liczbę litwinów w Wilnie na 33,000. W urzędowem wydawnictwie wileńskiem „Bericht über die Einrichtung und Fortentwicklung der Verwaltung Wilna für das I Vierteljahr"... litwinów jest w Wilnie 3699 czyli 2,6% ogółu mieszkańców, zaś w następnym spisie 1917 r. już po ewakuacji pewnej ilości litwinów, zbiegów z gubernji suwalskiej okazało się w Wilnie również według urzędowej statystyki niemieckiej, tylko 1,5%, podczas gdy Polaków było 54% ogółu mieszkańców Wilna, żydów — 43%.

Tę „omyłkę" p. Gaigalatha niniejszem prostujemy.

Losy Legjonów.

Dzienniki galicyjskie donoszą, że generał Zieliński, komendant Legjonów polskich po opuszczeniu Kołomyi znajduje się obecnie w Huszt na Węgrzech.

Z oficerów legjonowych bawili w Kołomyi m. in.: dr. Bermański, kapitan Chełmicki, porucznik T. Grabowski, chorąży Mroczkowski, por. Rumiński, por. Włodz. Budi (?) ppor. P. Głowacki, chor. W. Zygmunt, ppor. Lesław Chlebek, ppor. Mieczysław Głogowiecki i chor. dr. Marjan Wilczyński. Szeregowców odeszło stąd trzy transporty.

Dn. 28 z. m. powróciła z Wiednia deputacja kołomyjskiego Komitetu Samoobrony narodowej, złożona z ks. katech. Wójcika i aptekarza p. Łopadki, — która udawała się tam celem przedstawienia w Kole polskiem sprawy Legjonów.

Członkowie deputacji odbyli szereg narad z prezydjum i z komisją parlamentarną Koła, którym przedstawili stan rzeczy i prosili o rychłą pomoc, oraz interwencję u władz, co też istotnie nastąpiło. Rezultaty, o których na razie donosić nie można, są — jak zapewniają delegaci — na ogół pomyślne.

Sprawą legjonistów zajął się również gorliwie wierny ich przyjaciel ks. biskup Bandurski, który odniósł się do pozostającego z nim w stałych stosunkach komitetu polsko-węgierskiego w Budapeszcie z prośbą o zajęcie się naszymi chłopcami. — Nie ulega przeto wątpliwości, że także z tej strony legjoniści znajdą pomoc i opiekę.

Z Wiednia donoszą:

Z polecenia komisji parlamentarnej prezes Koła Goetz odbył konferencję z prezesem gabinetu, aby się poinformować o losie Legjonów i powiadomić o usposobieniu społeczeństwa w tym względzie. Prezes gabinetu oświadczył, że zasięgnie informacji i zaprosił prezesa Koła dla udzielenia odpowiedzi. W kołach polskich słychać, że dr. Seidler przy tej sposobności zapytał prezesa Goetza, czy nie zamierza prosić o posłuchanie u cesarza. Bar. Goetz odrzekł, że prośbę podobną mógłby wystosować tylko na podstawie uchwały prezydjum.

Komisja wykonawcza N. K. N. ogłosiła w dziennikach galicyjskich odezwę w znacznej

części skonfiskowaną przez cenzurę. Odezwa ta między innemi opiewa:

„Młodzież legjonowa to nasz skarb narodowy. Społeczeństwo nie może jej zostawić bez pomocy i opieki. Rodziny ich, pozbawione zasiłków rządowych, matki, którym zasiłek ten był nieraz jedyną pomocą w utrzymaniu się, nie mogą teraz pozostać bez chleba. Ich losem musi się zająć departament opieki N. K. N. na równi z losem tych, którzy zwolnieni już z Legjonów, postradali zdrowie w walce o lepszą przyszłość swej ojczyzny, na równi z losem wdów i sierot po bohaterach legjonowych.

„Komisja wykonawcza N. K. N., objąwszy po Naczelnym Komitecie Narodowym w spuściźnie obowiązek pracy nad Legjonami, rozpoczęła szeroką akcję, wymagającą wielkich funduszów i zwraca się obecnie do społeczeństwa z gorącym apelem, by jak jeden mąż pośpieszyło z pomocą materjalną dla tego najważniejszego i najaktualniejszego dziś celu".

Legjoniści w Huszt.

Według lwowskiej „Gazety Wieczornej", w Huszt przebywają następujący oficerowie-legjoniści: Generał Zieliński, Podpułk. audytor Artur Garnczański, Podpułk. dr. Rogalski, Major Passela, Major Zagórski, Kapitan Górecki, Kapitan Henryk Lewartowski, Kapitan Okołowicz, Porucznik Jerzy Żuławski.

Pułkownik Sikorski, Rotmistrz Dunin Brzeziński, Kapitan Terlecki, dr. Korolewicz.

Huszt jest miastem na Węgrzech, nad rzeką Cisą, w komitacie Nagy Szolosz.

Rokowania z Rumunją.

Wiedeń, 8 marca.

C. i k. Biuro Korespondencyjne komunikuje:

Z Bukaresztu donoszą:

Na wczorajszem i onegdajszem posiedzeniu konferencji pokojowej w Buchtei opracowano zasadniczy plan prac konferencji.

Utworzone będą komisje: polityczna, wojskowa, do spraw międzynarodowych i do spraw polityki handlowej.

Przedstawiciele państw czwórprzymierza przewodniczyć będą w kolejnym porządku alfabetycznym.

Następne posiedzenia nie będą się odbywać w zamku Buchtei, który znajduje się w dość znacznej odległości od Bukaresztu, lecz w zamku królewskim Cotrecseni, położonym w pobliżu Bukaresztu.

Pokój z Finlandją.

Berlin, 8 marca.

(Telegram W. A. T.).

„Nordd. Allg. Ztng." zaopatruje pokój, zawarty z Finlandją, w komentarz następujący:

Zawarcie pokoju z młodem państwem finlandzkiem wymaga pewnego wyjaśnienia o charakterze międzynarodowo - prawnym, wobec tego, że finlandczycy wogóle nie prowadzili wojny z Niemcami, co pod względem praktycznym niemożliwem było chociażby dlatego, że finladczycy wolni byli od służby w wojsku rosyjskiem, w zamian za co wnosili do skarbu rosyjskiego co rok pewną sumę pieniężną.

Jeżeli pomimo to Niemcy zawierają z Finlandją traktat pokojowy, to nastąpiło to skutkiem faktu, że Finlandja stanowiła część składową b. państwa carów, z którem Niemcy znajdowały się na stopie wojennej.

Zawarty na zasadzie tego faktu historycznego traktat pokojowy z Finlandją stał się koniecznym i z tego jeszcze względu, że należy stworzyć trwałą podstawę do zawiązania w przyszłości stosunków pomiędzy Finlandją a innemi państwami, które uznały samodzielność i niepodległość nowego państwa tak samo, jak Niemcy, Rosja i inne państwa.

Przy podpisywaniu traktatu pokojowego kanclerz Rzeszy w krótkiem przemówieniu wyraził nadzieję, że dzięki temu traktatowi znacznie wzmocnione będą kulturalne i gospodarcze stosunki pomiędzy Niemcami a Finlandją, co oby posłużyło do utrwalenia wspólnej korzyści w przyszłości.

Słowa te kanclerza Rzeszy, oraz odpowiedź przewodniczącego delegacji finlandzkiej, który umocnił wyrażone przez kanclerza nadzieje i wyraził wdzięczność finlandczyków, którzy osiągnęli swoją wolność dzięki zwycięstwu niemieckiemu, są ponownym dowodem, jaką drogą, zgodnie z życzeniami obu państw, układać się będą w przyszłości stosunki pomiędzy Finlandją a Niemcami.

W obawie rewolucji.

Berlin, 8 marca.

Z Amsterdamu donoszą:

Podróżni holenderscy komunikują, że w Liwerpoolu znajdują się ogromne masy wojska, które mają być rzekomo wysłane do Francji; w istocie jednak trzymane one są w oczekiwaniu rewolucji irlandzkiej.

Rotterdam, 8 marca.

B. głównodowodzący armji angielskiej lord French, obecnie dowódca armji krajowej, przybył do Nery w Irlandji.

W przemówieniu, które wygłosił po swojem przybyciu, oświadczył on, że poczyniono kroki celem rozciągnięcia na całą Irlandję stanu wojennego.

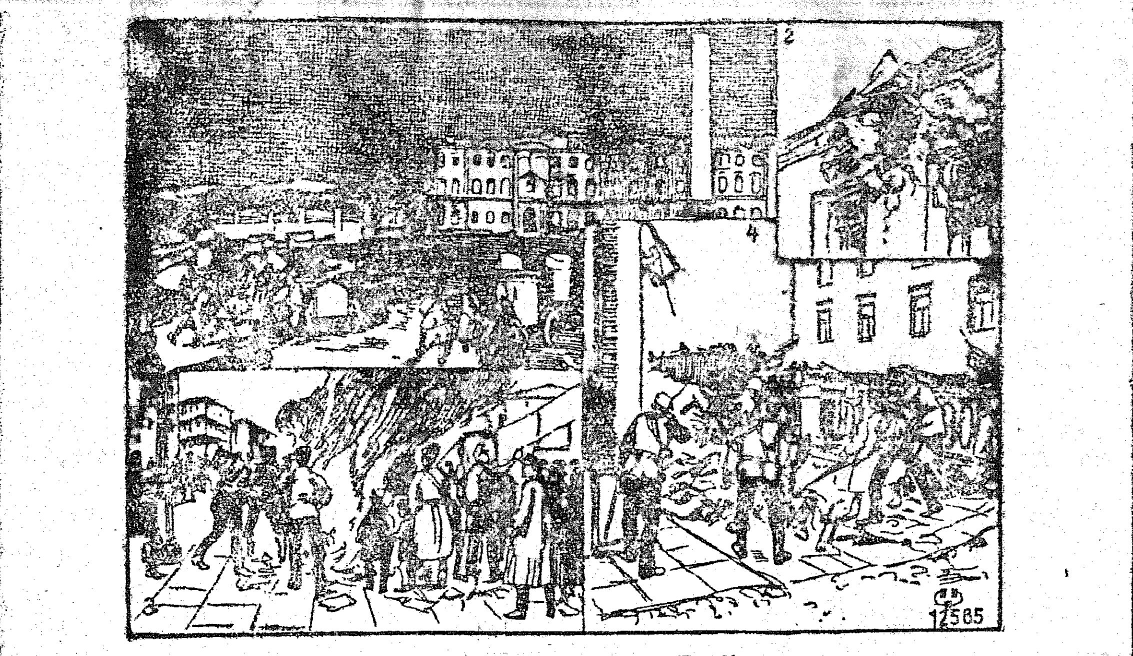
Lloyd George u King George'a.

Genewa, 8 marca.

Agencja Havasa donosi z Londynu:

Król przyjął onegdaj na dłuższej audjencji Lloyda George'a.

Omawiano sytuację w Irlandji i ustalono środki wojskowe, jakie mają być przedsięwzięte.



Wolność bolszewicka w Rosji.

Ilustracja nasza wyobraża kilka zdjęć migawkowych z życia Petersburga.

Oto treść tych rodzajowych obrazków:

1) Napad na pałac Zimowy.

2) Skutki „zbłąkanego" pocisku armatniego.

3) Całopalenie „niebłahonadziożnych" pism na prospekcie Newskim.

4) Czerwona gwardja powiększa swe zapasy gotówki i zaopatruje się w ciepłą odzież.

Narady nad przyszłością Polski.

Berlin, 8 marca.

(Telegram W. A. T.).

Dzisiejszy „Berliner Lokalanzeiger" zamieszcza artykuł dr. Nossiga p. t. „Porozumienie z Polską", w którym autor pisze m. in.:

Od kilku dni bawią w Berlinie trzej delegaci warszawscy: minister Steczkowski, przedstawiciel rządu polskiego, książę Franciszek Radziwiłł, mąż zaufania Rady Regencyjnej, oraz hr. Adam Ronikier, delegat 10-ciu różnych grup polskich aktywistów.

Ponieważ w sferach oficjalnych istnieje niezgodność, przeto uważane jest za wskazane osiągnąć porozumienie do pewnego stopnia pomiędzy jednym a drugim narodem.

W pierwszym rzędzie tedy polskie partje prowadzą rokowania z komisją główną parlamentu niemieckiego.

Jeżeli tą drogą da się osiągnąć porozumienie, wtedy, przypuszczają, że rzeczą będzie rządu wyciągnąć z tego dalsze konsekwencje.

W rokowaniach, jako przedstawiciele komisji głównej parlamentu, biorą udział szczególnie posłowie Dawid, Erzberger i Naumann.

Co do formalnego biegu spraw, to zgodzono się, że przedewszystkiem partje polskie złożą oświadczenie. Jeżeli ono zadowolni komisję główną parlamentu, — a jak dziś stoją sprawy jest to zupełnie prawdopodobne — wtedy komisja główna parlamentu zaproponuje w przyszłą sobotę przedsięwzięcie pewnych środków, które po zaakceptowaniu przez rząd niemiecki stworzyć mają podstawę do ponownego, jako tako harmonicznego stosunku pomiędzy Polską a Niemcami.

Z rozmowy z hr. Ronikierem autor artykułu odniósł wrażenie, że rokowania mają widoki pomyślnego zakończenia. Nie ulega już obecnie kwestji, powiedział przywódca ak[illegible] olskich, że ostatecznie [illegible] przypisać należy obustronnemu nieporozumieniu i że wobec tego ugoda wydaje się możliwą.

Polska nie mogła dotychczas odegrać w czasie wojny światowej swojej roli sojuszniczki [illegible], nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że w najbliższej przyszłości, która [illegible] nikomu z nas nie przedstawia w świetle różowem, pożądanem będzie współdziałanie Polski.

Polska musi być sprawnym sprzymierzeńcem, a do tego potrzebne są nietylko podstawy moralne, lecz i odpowiednie podstawy terytorjalne. To też mamy nadzieję, że przy spokojnem rozpatrzeniu wzajemnych interesów realnych pomiędzy Niemcami a Polską, osiągnąć się da porozumienie.

W sprawie powyższej „Lokalanzeiger" dodaje:

Jak dotychczas daliśmy sobie radę na froncie wschodnim bez współdziałania Polski i tylko w jej interesie będzie wziąć udział w mających nastąpić walkach ostatecznych. Oczywiście, nowe Królestwo powinno otrzymać odpowiednie podstawy terytorjalne, tylko, że wobec znanej pożądliwości polskiej trudno będzie osiągnąć porozumienie, co tu uważanem być może za odpowiednie.

W każdym bądź razie niektórzy przywódcy polscy usiłować będą cofnąć parę kołków, lecz natomiast najbardziej wpływowe partje polskie nie zmniejszą pomimo to swoich radykalnych żądań.

Oczywiście z panami Naumannem, Erzbergerem i Dawidem rozmowa nie będzie trudną. Jeżeli chodzi o roszczenia obcych narodowości, to są to przecież ludzie bardzo układni w obejściu. Natomiast będziemy musieli poczekać, czy rząd istotnie wyciągnie konsekwencje z t. zw. „porozumienia narodu z narodem". Zależeć to będzie, oczywiście, od treści tego porozumienia. Tymczasem możemy potwierdzić w każdym bądź razie fakt, że w najbliższej przyszłości nastąpi ponowna decyzja w sprawie Polski.

Prócz tego „Lokalanzeiger" zwraca uwagę na to, że we środę kanclerz Rzeszy przyjął gen.-gubernatora v. Beselera.

Berlin, 8 marca.

(Telegram W. A. T.).

Kanclerz Rzeszy przyjął wczoraj generał-gubernatora v. Beselera, oraz gen. majora v. Cramona.

Interwencja Japonji.

Genewa, 8 marca.

Agencja Havasa donosi:

W dniu 4-ym b. m. odbyło się w Tokjo nadzwyczajne posiedzenie komisji dyplomatycznej, na którem powzięto uchwały o bardzo doniosłem znaczeniu.

Rotterdam, 8 marca.

Dziennik chiński „Hoszczimbur" donosi, że w Pekinie odbywają się rokowania w sprawie utworzenia niezawisłej republiki wschodnio-syberyjskiej ze stolicą w Charbinie.

Na czele rządu stanąć ma książe Lwow.

Genewa, 8 marca.

Przybyli do Paryża członkowie misyj francuskich w Rosji wyrażają się bardzo pesymistycznie o położeniu na Dalekim Wschodzie.

Zamiary Japonji odpowiadają być może bardziej interesom Niemiec, niż koalicji.

Należałoby pozyskać sobie Japonję drogą rozmaitych koncesyj.

Genewa, 8 marca.

„Matin" twierdzi, że pomimo zaprzeczeń prasy półurzędowej, Japonja ma zamiar istotnie wypowiedzieć wojnę Rosji.

Działać ona będzie jako mandatarjusz koalicji „dla obrony i ratowania Rosji"...

Rotterdam, 8 marca.

(Telegram W. A. T.).

„Morning Post" donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański odrzucił propozycję rządu japońskiego, aby się Stany Zjednoczone przyłączyły do akcji innych mocarstw na Syberji.

Prezydent Wilson nie zamierza podobno oponować przeciwko akcji Japonji. Japonja otrzyma zapewnienie, że Ameryka darzy ją zaufaniem.

„Daily Mail" dowaduje się z kół dobrze poinformowanych, że w zasadzie zgodzono się co do środków, jakie Japonja ma zastosować na Syberji i że nareszcie oczekiwane jest tylko sprawozdanie ambasadora angielskiego w Tokio, któremu polecono zapytać rząd japoński, na jakiej przestrzeni kolei syberyjskiej rozciągać się mają środki ochronne i w jakim stopniu Chiny zamierzają przyłączyć się do akcji Japonji.

Sztokholm, 8 marca.

Organ Lenina, „Prawda" donosi, że kilka japońskich pułków piechoty maszeruje na Irkuck.

W ekspedycji tej biorą również udział oddziały chińskie, które przyłączyły się do japończyków w Charbinie.

Wszystkie linje, oraz stacje kolejowe i telegraficzne obsadzili chińczycy.

We Władywostoku i Charbinie panują już teraz japończycy, którzy nie pozwalają rosjanom opuszczać tych miast, gdzie zresztą panuje zupełny spokój.

Irkuck leży dosyć blisko granicy chińskiej, która tam wrzyna się w terytorjum syberyjskie.

Proces mordercy Jauresa.

Frankfurt, n. M., 8 marca

(Telegram W. A. T.).

„Frankfurter Ztng." dowiaduje się z Genewy:

Rząd Clemenceau nareszcie zdecydował się stawić przed sąd mordercę Jauresa, Villain'a.

Rozprawy sądowe mają się rozpocząć na najbliższej sesji paryskiego sądu karnego, w dniu 26 marca r. b.

Blokada Rosji.

Lugano, 8 marca.

Dzienniki włoskie donoszą na podstawie informacyj, pochodzących z rzymskich kół politycznych, że wskutek zawarcia pokoju z państwami centralnemi, koalicja rozciągnęła blokadę na całą Rosję.

Sytuacja w Rosji.

Sztokholm, 8 marca.

Ostatnie doniesienia z Petersburga zapowiadają utworzenie rządu koalicyjnego oraz zwołanie konstytuanty dla ratyfikacji traktatu pokojowego.

Wkrótce odbyć się ma formalne proklamowanie wielkorosyjskiej republiki ludowej, poczem nastąpi niezwłocznie wybór prezydenta.

Na stanowisko to najpoważniejszym kandydatem jest przywódca rewolucjonistów socjalnych, Czernow.

W najbliższym czasie nastąpią też nominacje przedstawicieli Rosji w państwach czwórprzymierza.

Sztokholm, 8 marca.

Petersburska Rada robotników i żołnierzy otrzymała nader niepokojące wiadomości o zachowaniu się marynarzów, którzy podobno opuszczają statki, zabierając ze sobą żywność i wszelkie przedmioty wartościowe, oraz niszcząc uprzednio działa.

Oficerowie są zupełnie bezsilni, wobec groźnej postawy szeregowców.

Pociągi, dążące do środkowej Rosji zostały zdobyte szturmem.

Baterje pobrzeżne ulegają również zniszczeniu.

Bazylea, 8 marca.

(Telegram W. A. T.).

Powszechna agencja prasowa donosi, iż Lenin oświadczył w dzienniku „Krasnaja Gazieta", że tylko krzykacze mogą gadać o kontynuowaniu wojny. Cała burżuazja rosyjska tęskni za niemcami.

Wojna rewolucyjna, prowadzona przez bezbronnych przeciwko regularnej armji — jest to szaleństwo. Wszędzie gdzie niemcy się zjawiają burżuazja przyjmuje ich z otwartemi rękami. Cieszą się, że niemcy obalą nasz rząd. Winniśmy się z niemcami porozumieć, w przeciwnym razie republika jest zgubiona. Pokój jest dla nas fatalnym, lecz tylko on daje nam możność wzięcia się do pracy organizacyjnej.

Bern, 8 marca.

(Telegram W. A. T.).

„Daily Chronicle" donosi z Petersburga: Jedynym punktem porządku dziennego kongresu Rad delegatów robotniczych, żołnierskich i włościańskich, zwołanego do Moskwy na 12-go marca, jest wniosek Rady komisarzy ludowych o uznaniu traktatu pokojowego z państwami centralnemi.

Czas letni.

Berlin, 8 marca.

(Telegram W. A. T.).

W roku bieżącym czas letni rozpoczyna się 15-go kwietnia o godz. 2-ej zrana, a kończy się 16-go września o godz. 3-ej zrana.

Ameryka a Meksyk.

Genewa, 8 marca.

„Petit Parisien" donosi, że stosunki między Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem są teraz bardzo naprężone, co przypisać należy wzrostowi wpływu niemieckiego na prezydenta Carranzę.

Geografja gospodarcza Polski.

Z pomiędzy ekonomistów warszawskich Stanisław Koszutski jest jednym z tych niewielu, którzy nie należą, do klik i koterji, a dlatego nie są popierani. Koszutski mimo to wydał już szereg prac o wybitnej wartości, że wspomnimy o „Rozwoju przemysłu wielkiego w Królestwie Polskiem“, o Rozwoju ekonomicznym Królestwa Polskiego w ostatniem trzydziestoleciu“ o „Podręczniku ekonomji politycznej i t. d. Umysł badawczy i śmiały w każdem innem społeczeństwie należał by do filarów narodowej myśli gospodarczej, u nas zaś musi ustąpić miejsca protegowanym przez „Koła“ i „Związki“ pseudo - uczonym.

Najnowsza „Geografja gospodarcza Polski“ historycznej i etnograficznej (Bogactwo i wytwórczość) Stanisława Koszutskiego bierze za przedmiot warunki przyrodzone i stan społeczny życia gospodarczego na ziemiach które stanowiły dawną Rzeczpospolitą Polską przed pierwszym rozbiorem, oraz na obszarach, gdzie żywioł polski posiada przewagę liczebną.

W pracy swojej Stanisław Koszutski daje po raz pierwszy pełny obraz bogactw przyrodzonych, warunków rozwojowych i współczesnego stanu wytwórczości wszystkich wskazanych powyżej ziem. Autor dzieli swoją pracę na dwa działy: Bogactwo i wytwórczość. W dziale pierwszym — bogactwa — jest mowa o powierzchni i granicach ziem polskich i ich podziale administracyjnym z czasów wolnej Rzeczypospolitej i późniejszych, o cechach ziem polskich, które Nałkowski nazwał *przejściowemi*, gdyż stanowią one w dosłownem znaczeniu przechodnie terytorjum komunikacyjne, łączące Wschód i Zachód Europy tak pod względem geograficznym, kulturalnym, jak i ekonomicznym. Położenie to przejściowe jest pewnym zbyt mało ocenionym balansem politycznym dwóch odrębnych kultur i znaczenie międzynarodowe Polski, jako równowagi dwóch światów i kondensatora dwóch kultur za mało jest uznanem. Gdyby Polska nie straciła swej samodzielności, Rosja byłaby odłączoną od wpływów na Europę, przez co nie byłoby obecnej wojny i wielu poprzednich.

Ciekawą jest cyfra polaków, żyjących na kuli ziemskiej, którą autor ocenia na 20 miljonów, t. j. na terytorjach polskich mieszkało 24 miljonów, a na obczyźnie 4 miljony.

Mówiąc o zaludnieniu, autor wskazuje na zwykły spadek ludności wsi, a przyrost ludności miast (w r. 1914—63% wieś — 37% miasta), dalej na urodzajność gleby ziem polskich i ich rozmieszczenie, na lasy i ich rodzaje, na drzewa, zboża, okopowizny.

Autor nie kończy działu bogactwa zestawieniem suchych faktów, lecz wznosi się wyżej do potrzeb ducha, podnosi piękność kraju ojczystego i znaczenie ekonomiczne turystyki, dla której nieodzownymi są warunki komunikacyjne: na jeden miljon mieszkańców jest 300 kilometrów kolei, Królestwo Polskie zatem zajmuje wśród ziem polskich ostatnie miejsce.

W drugim dziale książki zapoznajemy się z charakterystyką ogólną wytwórczości ziem polskich. Pierwsze miejsce pozostawia Koszutski rolnictwu, charakteryzując je we wszystkich dzielnicach dawnych ziem polskich i obliczając wartość produkcji rolnej Królestwa Polskiego na 600 miljonów rubli, a dla wszystkich ziem polskich całego warsztatu rolnego 3 miljardy rubli. Przed wojną ziemie te posiadały lasów 19 milj. hektarów, z czego w samem Królestwie 2,3 milj. Ilość ta w czasie wojny olbrzymio się zmniejszyła.

Oddzielny rozdział poświęca autor górnictwu na ziemiach polskich, charakteryzując rozwój i stan poszczególnych gałęzi; wartość roczna całej produkcji oznaczona została na 185 milj. rubli przy 291.468 robotników, z czego 85 milj. wypada na Królestwo Polskie z 83,607 robotnikami. Śląsk Górny zajmuje tu miejsce dominujące: 314 milj. r. produkcji przy 176.183 robotnikach.

O przemyśle polskim pisze Koszutski, jako o temacie najlepiej sobie znanym i najlepiej opracowanym.

Produkcję roczną przemysłu Królestwa oblicza autor na 1 miljard rubli, a liczbę zatrudnionych w nim robotników na ½ miljona, we wszystkich zaś ziemiach polskich na 2½ miljarda rubli (bez górnictwa i hutnictwa) i 1.388.000 robotników.

Całość zatem wytwórcza ziem polskich: rolnictwo, górnictwo i przemysł wyraża się w wartości 6½ miljarda rubli rocznie.

Pan Koszutski robi próbę obliczenia *majątku narodowego* polaków i przychodzi do następujących rezultatów:

9½	miljarda	Królestwo Polskie.
4	„	Galicja.
13	„	Ziemie polskie pod panowaniem niemieckiem.
12½	„	Dzielnice wschodnie.

razem około 40 miljardów rubli.

Próba ta jest bardzo problematyczna przez wzgląd na dzielnice o ludności mięszanej i na przemysł, wyrosły staraniem i kapitałami nie polskimi. Z tych względów, o ile zupełnie się zgadzamy na pogląd o siłach i środkach naturalnych bogactw Polski, o tyle wytwórczość polska, jako taka, nie ma wyraźnej linji, jest, nietylko po za granicami tak zwanego Królestwa Polskiego, ale nawet w samem Królestwie ogromnie ilrzyna. Ów przemysł i górnictwo (z wyjątkiem rolnictwa) ma u nas bardzo wiele cech niepolskich i trzeba właściwie je unarodowić przy odpowiedniej polityce gospodarczej samodzielnej Polski.

Tymczasem zaś wytwórczość przechodzi przesilenie. Intensywność rolnictwa powinna się podnieść, a przemysł, rzemiosła i górnictwo muszą sobie wytknąć inne cele i inne drogi. Wszystko zależy od przyszłości i warunków politycznych Polski.

Praca Koszutskiego daje dużo materjału, choć zbyt uogólnia sprawy, wymagające pewnego samodzielnego badania.

To jest jedyna wada książki, doskonałej, nietylko jako podręcznik naukowy dla szkół wyższych, ale też jako podstawa naukowa dla dalszych badań.

Edw. Dutlinger.

Polski przemysł cynkowy w roku 1917.

W „Industrie Kurier“ czytamy:

Kopalnie cynku pod Olkuszem, które przez długi czas stały pod wodą, ostatecznie uruchomiono w ubiegłym roku. Rudy cynkowe znajdujące się w trjasowych pokładach wapiennych niedaleko Olkusza były już znane i jeszcze przed wojną dawały materjał polskim hutom cynkowym w Będzinie i w Dąbrowie. Kopalnia cynku w Bolesławiu pod Sosnowcem należąca do „Sosnowickiego tow. górniczego i hutniczego“ eksploatowała rocznie (przed wojną) około 10.000 ton galmanu i przeszło 2000 galmanu z blendą ołowianą. Kopalnia rudy cynkowej „Ulysses“ w Tłukieńce pod Dąbrową, która należała do „Francusko - Rosyjskiego Towarzystwa“ i obecnie znajduje się pod zarządem przymusowym, eksploatowała przeciętnie rocznie przed wojną 40.000 ton galmanu i 13.000 ton galmanu połączonego z blendą ołowianą. Jeżeli chce się uczynić porównanie z górnośląskiemi kopalniami cynku to należy zauważyć, że gódny Śląsk przed wojną rocznie eksploatował około 110.000 ton galmanu i 400.000 blendy cynkowej. Ilość robotników pracujących przed wojną w polskich kopalniach cynku wynosiła 1500.

Kopalnie cynku w Polsce po ich uruchomieniu w roku 1917 połączono linją kolejową o długości dwóch mil z dworcem kolejowym w Bukownie. Stąd rudę cynkową transportuje się do Dąbrowy. W Dąbrowie i pod Dąbrową w znajdujących się hutach cynkowych, a mianowicie w hucie „Paulinen“ pod Zagórzem (huta należy do „Sosnowickiego tow. górniczego i hutniczego), w hucie „Konstantin“ (poprzednio własność francusko - rosyjskiego tow.) i huta „Będzińska“ pod Będzinem należąca przedtem do „Société Minère“ w Dąbrowie, przetapia się rudy w cynk. Liczba robotników, która przed wojną w hucie „Paulinen“ wynosiła 450, w hucie „Konstantin“ 200 i w hucie „Będzińskiej“ przeszło 200 zmniejszyła się nieco. Oprócz tego należy jeszcze wspomnieć o walcowni cynku „Tillmann i Oppenheim“ w Będzinie; walcownia ta zajmuje około 100 robotników i wyrabia blachy cynkowe. „Sosnowickie tow. górnicze i hutnicze“ prowadzi jeszcze fabrykę bieli cynkowej. Ogółem przed wojną w Polsce produkowano rocznie 9000 ton tak zw. handlowego cynku. Obecna produkcja jest mniejsza i większa jej wędruje do Austrji. Ceny cynku i kwasy produkcji doznały poważnej zwyżki.

Płace minimalne w Rosji.

„Izwiestja“ z dnia 7 stycznia podają taryfę minimalnych płac miesięcznych, która w dniu 17 stycznia została uchwalona przez centralny zarząd związków zawodowych dla osób pracujących w sklepach z produktami spożywczymi, z odzieżą, obuwiem i t. d. (w rublach):

buchalter	500
prowadzący rachunki bieżące	400
maszynistka - korespondentka	400
maszynistka - kopistka	350
pomocnicy kantorowi 1 kategorji	350
„ „ 2 „	300
dysponent	400
kontroler	350
agent zakupujący 1 kategorji	500
„ „ 2 „	450
kierownik oddziału	450
rachmistrz	300
urzędnik kuponowy	300
registrator	300
kucharz	350
ekspedjent	300
statystyk	350
portjer	250
najstarszy subjekt	400
subjekt 1 kategorji	350
„ 2 „	300
„ 3 „	250
chłopcy	200
rzeźnik	400
parobek rzeźnicki	350
odpowiedzialny sprzedawczyk	350
zwyczajny robotnik	250
służąca i kucharka	250
kasjerka	350
posłaniec	250

Taryfa powyższa nabrała mocy prawnej z dniem 14 stycznia.

(e) Z szwedzkiego przemysłu chemicznego. W Szwecji założono towarzystwo akcyjne produkujące farby, medykamenty i t. p. w celu uniezależnienia się od dowozu niemieckich przetworów chemicznych.

(d) Import angielskiego węgla w Danji wynosi obecnie 150.000 ton, t. z. 72% ilości dostarczanej przez Anglję Danji miesięcznie przed wybuchem wojny.

(c) Handel pomiędzy północną i południową Ameryką przedstawiał się następująco (w miljonach dolarów):

	Import do Stanów Zjednoczonych z: 1914	1917	Eksport do Stanów Zjednoczonych do: 1914	1917
Argentyna	40,75	133,36	13,64	62,25
Brazylja	62,63	103,33	15,97	40,15
Chili	15,85	88,82	10,79	32,97
Paragwaj	7,38	27,39	4,34	13,86
Urugwaj	8,52	23,53	2,74	11,44
Venezuela	7,47	11,97	3,47	7,75

Udział Stanów Zjednoczonych w całkowitym imporcie wynosi obecnie 34% w stosunku do 15% przed wybuchem wojny, zaś z południowo - amerykańskiego eksportu Stany Zjednoczone importują około 35½% w stosunku do 16% przed wojną, Ameryka południowa importuje do Stanów: wełnę, skóry, miedź, saletrę, kawę, drzewa farbiarskie i t. d.

(e) Nowy kurs rubla. Rozporządzeniem z dn. 22 lutego I. Nr. 6450, ustanowiło Gen.-gubernatorstwo wysokość rubla na 2 kor. 15 halerzy.

Giełda warszawska.

8 marca.

Dawna waluta słabo i zniżkowo, natomiast papiery procentowe trzymały się dość mocno przy znacznym pokupie.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE		
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	185.—		
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916			
Listy zast. Ziemsk. 4 i pół proc.	191.75	192.	192.25
Listy zast. Ziemsk. 4 proc.	170.—		
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	176.75	177.—	177.50
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	161.50	162.	162.5
Renta			
Serje ros.			

Korony 64.60.

GIEŁDY.

Berlin, 8 marca. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

	płacono	żądano
Nowy-York	—	—
Holandja	215.50	216.—
Danja	152.50	153.—
Szwecja	162.25	162.75
Norwegja	159.25	159.75
Szwajcarja	112.50	112.75
Austro-Węgry	66.55	66.65
Bulgarja	79.—	79.50
Konstantynopol	18.85	18.95
Madryt	111.—	112.—

Londyn, 6 marca.	6/3	5/3
2½ konsole angielskie	54.⅛	54.⅛
5 renta rosyjska z 1906 r.	43.—	42.87
4½ renta rosyjska z 1909 r.	—.—	35.—
United States Steel Corporation	95.—	95.—
Baltimore and Ohio	—.—	—.—
Canadian Pacific	160 87	161 —
Dyskonto prywatne	$3^{19}/_{32}$	$3^{9}/_{32}$
Srebro	42.50	42.60
Weksle na Amsterdam	10.575	10.575
Czeki „ „	—.—	—.—
Weksle na Paryż	27.57	27.57
Czeki „ „	27.19	27.17
Czeki na Petersburg	—.—	—.—
3½% pożyczka wojenna	86.50	86.50
5% „ „	$93^{3}/_{16}$	$93^{5}/_{16}$
4% „ „	102.—	101.87

Zurych, 6 marca.	6/3	5/3
Wypłaty: na Londyn	21.22	21.23
„ „ Paryż	78.10	78.—
„ „ Berlin	86.75	86.60
„ „ Rzym	50.—	50.—
„ „ Wiedeń	57.30	57.25
„ „ Amsterdam	201.50	201.—
„ „ New-York	4.45	4.45
„ „ Petersburg	76.—	—.—
„ „ Sztokholm	142.50	141.50
„ „ Kopenhagę	133.—	132.—

Amsterdam, 6 marca.	6/3	5/3
Czeki na Berlin	43.95	43.—
„ „ Londyn	10.51	10.51
„ „ Paryż	38.75	38.80
„ „ Wiedeń	24.40	24.—
„ „ Kopenhagę	66.9.	66.70
„ „ Sztokholm	70.90	69.80
„ „ Nowy-York	—.—	—.—
„ „ Szwajcarję	49...	49.75

Paryż, 6 marca.	6/3	5/3
5 proc. pożyczka francuska	87.95	87.95
3 proc. renta francuska	57.50	57.50
5 proc. renty rosyjskiej z r. 1906	49.90	49.50
3 proc. renty rosyjskiej z r. 1896	—.—	—.—
Bank Paryski	963	938
Credit Lyonnais	108	1084
Akcje kanału Sueskiego	4545	4550
„ Briańskie	191	195
„ Lianozowskie	220	227
„ Putiłowskie	103	10..
„ Tulskie	650	650
„ Lena Gold	84 —	84 —
„ Rio Tinto	1861	1856
„ Malcowskie	384	38.

Nowy-York, 6 marca.	6/3	5/4
Weksle na Berlin	—	—
„ „ Paryż	5.7250	5.7250
„ „ Londyn	4.725	4.7250
Canadian Pacific	144 50	144.25
Anaconda Copper Mining	62.50	62.62
Srebro	85.12	85.12

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Data	Temp	Pogoda	Opady	Maks. Min.	Uwagi
7 III 2 pp.	+ 4,6°	⅘ zachm.	1.9	+ 6.5	
7 III 9 pp.	+ 4,.	—		— 1.5	
8 III 7 r.	— 3,8	— —			

W ubiegłej dobie:

Ładna pogoda odwilż.

Zapowiedź na sobotę 9-go marca:

Ciepło i zmiennie.

Redaktor odpow. **Aleksander Bieliński.**

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI i G. ZAWIŁOWSKI.

Loterja Tow. Dobroczynności.

Czwarta klasa 2-gi dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mk. 1000 Nr. 29918.

Mk. 500 Nr. 25847.

Mk. 200 Nr.Nr. 10714 14210 14763 16100 16486 18613.

Mk. 125 Nr.Nr. 47 692 1958 3977 3980 5691 5790 6851 7824 8479 13182 14256 14741 17694 18242 19885 20107 22584 22977 23198 25145 26418 28142 28170 28473.

Po mk. 165 wygrały następujące nr. nr.:

7 48 94 107 294 302 9 30 80 416 48 56 85 89 508 15 600 30 34 56 713 14 63 812 74 86 952.

1025 54 61 168 83 94 309 44 60 422 36 44 50 97 504 49 71 84 610 743 852 62 92 900 60 95.

2037 45 79 83 143 57 68 338 72 407 24 61 68 87 382 83 657 766 97 809 24 61 72 73.

3019 46 52 166 75 245 67 69 302 12 99 418 19 44 507 27 34 668 744 63 850 900 31 48 60. 19 96.

4031 77 95 133 288 363 36 57 63 66 437 541 658 73 81 97 775 76 816 23 49 60 76 908 43 58 79.

5008 22 42 47 69 91 105 97 216 75 346 550 51 76 99 553 54 62 606 14 788 853 82 79 911 52.

6054 57 66 120 43 206 333 417 34 54 77 562 67 91 741 801 2 38 55 74 968 96.

7012 71 103 258 311 75 84 414 91 582 88 670 807 58 67 932 40 64.

8067 99 126 99 230 61 63 96 465 83 501 76 627 38 47 703 5 16 26 860 93 926.

9003 9 27 160 91 207 23 28 68 80 92 310 18 25 64 72 420 42 524 611 21 35 829 915 33 47.

10663 92 191 92 200 16 88 342 51 64 473 78 594 702 8 25 846 71 87 913.

11002 32 87 205 21 450 18 635 61 90 95 800 900 39 46.

12036 58 104 61 77 281 93 460 531 85 649 92 727 73 878 88 91 905.

13067 137 52 82 203 13 21 22 57 416 15 42 90 509 615 58 727 76 93 817 79 96 958 79 92.

14066 111 56 288 96 344 69 459 71 95 634 59 63 785 897 904 80.

15124 71 87 238 39 67 68 301 3 42 49 76 418 50 57 566 697 98 790 813 56 86 903 5 32 82 88.

16007 29 110 44 308 67 70 85 95 445 85 520 31 35 54 56 619 42 57 734 40 62 832 51 54 72 902 28 41 70 84 87.

17074 80 107 26 58 245 58 74 87 362 63 407 36 54 74 79 629 30 60 83 760 64 99 824 44 926 37 84.

18089 143 82 260 332 42 69 80 413 25 32 547 88 98 651 784 821 78.

19056 84 116 22 37 87 224 312 96 421 26 45 60 65 80 524 26 644 710 94 896 921 33 69.

20083 61 74 84 161 209 43 73 76 79 80 361 417 584 94 696 747 72 813 53 932 65 68 95.

21634 73 96 113 16 24 39 66 74 229 30 313 30 68 93 435 49 507 18 608 74 22 808 47 68 900 51.

22064 72 82 117 225 53 66 83 324 33 37 58 98 407 25 52 591 642 65 84 94 739 831 88 96 912 49 52 58.

23032 100 7 21 76 247 381 89 94 406 9 21 69 502 610 37 54 712 29 54 72 93 854 98 99 9[illegible]

24091 12 79 141 88 203 22 41 92 308 [illegible] 48 90 433 55 57 548 71 644 74 75 738 44 61 839 61 911 64 86.

25125 268 80 86 315 16 403 81 521 634 720 81 807 64 68.

26003 18 22 37 38 157 206 49 97 325 4[illegible] 539 67 91 631 50 60 712 19 839 62 962 99.

27010 43 83 105 12 22 25 94 224 305 [illegible] 53 424 33 35 37 39 500 7 679 701 6 61 90 85 916 17 23 73.

28041 118 28 47 234 78 398 417 552 [illegible] 676 20 765 63 93 815 915 23 46 58 67.

[illegible]23 51 152 89 271 86 337 91 477 566 7[illegible] 612 23 75 792 808 33 52 62 99 908 24 98.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polski“

na szkoły w Chełmszczyźnie i na Podlasiu.

Ku uczczeniu pamięci, niedawno zmarłej żony dyrektora naszego, ś. p. Kunegundy Hauptmanowej, uczniowie VI a klasy II-ej Wyższej Szkoły Realnej 20 marek.

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanego kolegi szkoły polskiej № 58 ś. p. Walerjana Lenka, Cieślakowa 3 mk.

N. N. wygrany zakład 5 mk.

Uczniowie i uczenice III i IV oddziałów szkoły początkowej przy ochronie 1-ej (Smugowa № 6) 3 mk. 61 fen. i 9 kop.

K. Wolski i współpracownicy złożyli 20 marek, a mianowicie: K. Wolski 5 mk., Ł. Wolska 3 mk., Halinka i Januszek 2 mk., A. Olędzka 2 mk., W. M. 1 mk., I. Bujakiewicz 2 mk. L. Górnicki 2 mk., A. K. 1 m., I. Węglewska 50 fen., B. Zalewska 50 fen. W. Gołąbczyk 1 mk.

Nauczyciele II-go gimnazjum filologicznego 24 mk. 55 fen.

IV klasa gimnazjum A. Zimowskiego 3 mk. 50 fen.

Janeczka Jankiewiczówna 2 mk.

Karol Brenekker 25 mk.

Zamiast nekrologu ukochanej kuzynki Ludzi Szymanko, Adam Józefowicz 25 marek.

Zebrano w biurze p. St. Domańskiego i S-ki: Pękalski 2 mk., Czarnecka 1 mk., Lisowski 1 mk., Orzechowski 1 mk., Hofman 50 fen., Kałużny 50 fen., Marciniak 50 fen., Dobroszek 50 fen.—razem 7 marek.

Nauczycielki i nauczyciele gimnazjum żeńskiego p. Pryssewiczówny w Łodzi 80 mk 50 fen., a mianowicie: J. Pryssewiczówna 10 mk., ks. Brzeziński 5 mk, Plackowska 5 mk., Wojciechowska 5 mk., Buzówna 5 mk., Rozenmanowa 3 marki, Bartoszewski 5 mk., Lorentz 3 mk., Wysznacki 2 mk., Wisłocka 2 mk., M. Mazurkiewiczówna 2 mk., Rasim 5 mk., H. Mazurkiewiczówna 2 mk., Jasińska 3 mk., Rajpoldówna 3 mk., Kloze 2 mk 50 fen., Okuszko 2 mk., Sznajder 2 mk., Koziołkiewiczówna 5 mk., Rozenman 3 marki, Kruziewiczówna 2 mk.

Na „Uzdrowisko“.

Zamiast wieńca na grób b. p. d-ra Hartmana, Maksowie Szreter 10 mk.

Dla uczczenia pamięci Matyldy Keller, Ch. S. Rutstein z żoną 25 mk.

Zamiast kwiatów z okazji zaślubin p. Loli Łęczyckiej z p. Pawłem Bekkerem, Maurycowa Szreter 5 mk.

Na „Gniazdo“.

Sieiński 1 mrk.

Na ochronę im. małż. Hertz.

Dla uczczenia pamięci ukochanej naszej ciotki Matyldy Keller, Władysławostwo Hirszberg z Kutna 50 mk.

Z okazji zaręczyn p. Róży Bryczkowskiej z p. Jakóbem Gorfeinem — Sala Frenklówna 3 mk.

Na kolonje letnie. im. ...

Dla uczczenia pamięci kochanej naszej ciotki Matyldy Keller, Stefanja i Jakób Rutsteinowie 60 mk.

Na „Niedolę dziecięcą“.

Dla uczczenia pamięci Matyldy Keller, Zofja i Henryk Rutsteinowie 10 mk.

Na Dom sierot.

Dla uczczenia pamięci zacnego człowieka b. p. d-ra Szymona Hartmana, Adolfostwo Toruńczykowie 5 mk.

Na szkołę „Przyszłość“ (Brzezińska 4)

Dla uczczenia pamięci b. p. Bronisławy Lesmanówny—siostry i koleżanki 80 mk.

Dla najbiedniejszych.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Walerjana Lenka—dzieci polskiej szkoły miejskiej № 58 8 mk. 40 fen.

Na trepki dla biednych dzieci.

Z okazji zaręczyn p. Róży Bryczkowskiej z p. Jakóbem Gorfeinem — Róża Warszawska 3 mk.

Na stypendjum im. Maurycego Prauskiera przy Stow. prac. handl. (Al. Kościuszki 21).

Z okazji zaręczyn p. Anny Szereszewskiej z p. Aleksandrem Bramsem, Aleksandrostwo Goldflam 10 mk.

Stanisławostwo Braunstein 5 mk.

Na dom sierot (Północna 38).

Dla uczczenia pamięci zmarłego ojca Karola Brünera, Stanisław Brüner 15 mk.

Na łódzkie żyd. Tow. dobroczynności.

Dla uczczenia pamięci zacnego człowieka b. p. d-ra Hartmana, Adolf Konstadt 5 mk.

TEATR WIELKI

Zrzeszenie artystów żydowskich m. Wilna.

Sprzedaż biletów na cały tydzień odbywa się codziennie w kasie teatru od godz. 11 do 2 i od 4 do końca przedstawienia. 1496-1

Kierownik techniczn. L. Kadison.

Dziś o godz. 7 i pół wiecz.

Pusta karczma

Sztuka ludowa w 4 odsłonach P. Hirszbema.

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby zewnętrzne, skórne i włosów. — Godz. przyjęć od 8-2 i od 4—8, dla pań od 5—6 wiecz.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 1325—10-1

Dr. H. Szumacher

wznowił przyjęcia

choroby skórne.

Godz. przyjęć od 4 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 11—2 p.p. Benedykta Nr. 1.

1164—12—1

„ĆMIELÓW“

Łódź, Piotrkowska 31.

Poleca w wielkim wyborze serwisy porcelanowe, garnitury kawiane i umywalniane, oraz wielki wybór tanich szklanek, kieliszków, salaterek, półmisków i t. p.

Specjalność: **Serwisy stołowe.** 1491-2

Kilkuset silnych

robotników

do fabryki, oraz robót dworskich

do Leverkusen (Wiesdorf b. Köln)

za WYSOKIEM WYNAGRODZENIEM poszukiwani.

Bliższych informacji udziela firma

Tow. Akc. FRYDR. BAYER, Łódź, Sienkiewicza 55.

1098-1

Casino

Tylko jeszcze 3 dni

Największa sensacja sezonu!

Wróg kobiet

podług dzieła

Dorian Gray

Oscara Wilde'a

Dramat w 6 częściach, ilustrujący skutki przesytu w sferach angielskiej arystokracji.

Początek i przedst. o 4.30 ostatn. o 9-ej.

1497—1

Potrzebne

podręczne

— do kapeluszy. —

Sienkiewicza 50 m. 2.

1485—2-1

Znaleziono portmonetkę

w dniu 5 lutego r. b., przy wejściu do domu przy ulicy Andrzeja № 3. Odebrać można w lokalu Stow. Techników, ul. Andrzeja № 3, w godz. od 5 do 6-ej.

1487—1

Do wynajęcia

od zaraz pokój z elektrycznem oświetleniem, ewent. umeblowany. Długa 61 m. 4.

Poszukuję od lipca mieszkania,

składającego się z 3-ch ew. 4-ch pokoi, kuchni i wygód, na I-em lub II em p., od ul. Głównej do Zielonej, w okolic. Piotrkowskiej.

Oferty pod „Mieszkanie L. D“ do admin. „Godziny“ 1251—3.

Plac 2-u morgowy

tanio do sprzedania.

Podatny pod fabrykę lub dom, nad ściekiem bieżącym.

Wiadomość: Mleczarnia Ziemiańska, Piotrkowska 13.

Kupię rosyjską lub polską

Maszynę do pisania,

dobrego systemu. Oferty „Maszyna dop“ do administracji „Godziny“ 1488—2-1

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości

m. Łodzi, ul. Krótka № 9 1518—3-1

niniejszem zawiadamia swoich Pp. Członków, iż, aby zapobiedz niezem nieuzasadnionej ciągłej podwyżce cen materjałów budowlanych, postanowił wprowadzić w czyn kooperatywę niżej wymienionych artykułów:

Cement, wapno, cegła, gips, papa, smoła, gwoździe, szyby, blacha, ruszta, piecyki, farby, kreda, pokost, drzewo budowlane, smary, pasy, tapety, krany, klucze, chlorek, miotły, szczotki, lampki elektryczne, nafta, kafle, płyty trotuarowe.

Do kooperatywy mogą należeć członkowie z wkładami nie mniejszymi od Mk. 50.— (Mk. pięćdziesięciu).

Aby mieć możność zakupienia tych artykułów w jak najprędszym czasie, Zarząd oznaczył termin wnoszenia wkładów do kasy naszego Stowarzyszenia do dnia 1-go Kwietnia 1918 r.

Zarząd.

Lekarz-dentysta

Marja Urbach

przyjmuje od 9—1 i od 3—7. — Średnia № 8. —

1502—3-1

Restauracja

z ogrodem spacerowym, domem mieszkalnym pod samym Zgierzem

do wydzierżawienia

od zaraz. Wiadomość w Zgierzu, fabr. Palewskiego.

1456—3-1

Dziś i jutro

Wielkie przedstawienia dla dzieci

Doborowy program.

Początek o godz. 3 po południu.

1499—1

Lekarz-dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej.

Przyjm. od 10—1 i od 4—7

Piotrkowska 17.

7 77—1

Zakład krawiecki

Fr. KLINOWSKI

Piotrkowska 155.

przyjmuje obstalunki po cenach przystępnych.

Na niebywałą drożyznę towarów, w cujo się garnitury, palta, przerabia się surduty na żakiety tanio i dobrze.

127—3-1

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! Mebli olbrzymi wybór nowych, 10 ...yjnych, stołowe, sypialne, ...ny, biurka, biblioteki, szafy, tomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju, sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyn Mebli Władysława Roliszowskiego. Łódź, Piotrkowska 116, 1 piętro, front. W niedzielę i święta magazyn otwarty od 1—6 wiecz. 1459—15-1

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. ul. Piotrkowska № 199, m. 7. 1495—8-1

Akuszerka Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 223 m 25. 566—25-19

B. B. Meble sprzedaję po cenie kosztu. Orla № 28, Stolarnia. 1117—15-1

Na dobrze zaprowadzony większy sklep galanteryjny, poszukuje 600 mk. na 3 miesiące, za dobre wynagrodzenie. Oferty sub „N. 600“ do admin. „Godziny“ 1490—1

Francuzki otrzymają korzystne posady. Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne. Łódź, Piotrkowska 109. 1188—6-1

Gazomierz i lampy gazowe do sprzedania ul. Rzgowska nr. ... m. 16 1471—2

Młody człowiek z V kl. wykształceniem poszukuje zajęcia w godzinach wieczorowych. Oferty pod „S. B. B.“ do admin „Godziny“. 1474—2-1

Nasienie buraków ekendorskich do sprzedania na pudy i na funty. Piotrkowska 15, sklep ogrodniczy. 1340—7-1

Nauczycielki, nauczycieli, freblanki—wychowawczynie, bony-pielęgniarki, ochroniarki; wykwalifikowanych rządców—agronomow, gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno — rekomendacyjne Łódź, Piotrkowska 109. 1489-10

Poszukuję posady w majątku ziemskim. Jestem w sile wieku, samotny, znam także język niemiecki, mogę przyjąć zastępstwo rządcy i t. p. za skromnem wynagrodzeniem. Oferty pod lit. „K. K.“ do admin. „Godziny“ 1470—4-1

Skład nasion zaopatrzony w wielki dobór świeżych gwarantow. nasion. L. Kołaczkowski, Piotrkowska 83. 1113—6-1

Wiejska gospodyni inteligentna z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do pojedyńczej osoby. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty do adm. „Godziny“ pod „Gospodyni“ 1440—2-1

Zaraz do sprzedania dom z zajazdem i 17 mórg ziemi Wiadomość: na miejscu: Zgierz, ul. Łęczycka № 67, u Ponkiewicza. 1478—3-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Pabianicach, na imię Wojciecha Grzelczaka, patent, pozwalający jeździć dorożką i Genehmigung. Znalazca zechce zwrócić dokumenty do admin. „Godziny“ w Pabjanicach. 1483—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Jakóba Rosensana, na 4 osoby. 1434—1

Zaginął dowód № 209087, 209088 i 9089. Oddz. I Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego, Zachodnia nr. 81. 1484—3-1